

# SŁOWO

WILNO, Sobota 21 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1-3-aj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODZISZEW — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Słup „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwoskiego.  
NOWOGRODZK — Kłosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Społdz. Nauzc.  
PODBRODZIE — ul. Włóka 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazety ul. 3 Maja.  
SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte czny.  
WOŁOZYN — Lieberman, Kłosk gazety.  
WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Pamiętajmy o ginących w Rosji

Mamy do zanotowania dwie wiadomości, świadczące, iż — chwała Bogu! — sprawa ginącej z głodu ludności w Rosji, sprawa duchowego osamotnienia ludzi, w wielu wypadkach związanych wspólnie węzłami krwi z obywatelami Rzeczypospolitej, — sprawa, którą w całej tragicznej jaskrawości zarysowali przed światem Biskupi grecko-katolicki, — poruszyła wreszcie sumienia ludzkie!...

Katolicka Agencja Prasowa (241) informuje o powstaniu w Wiedniu Komitetu Pomocy Głodnym w Rosji: W tych dniach z inicjatywy ks. Kardynała Innitzera odbyło się w Wiedniu zebranie przedstawicieli prawie wszystkich narodów, których współplemiennicy cierpią głód w Rosji Sowieckiej, w celu omówienia sposobu pomocy tym nieszczęśliwym.

Na konferencję stawili się Polacy, Czesi, Ukraińcy, Żydzi, Rumuni, Grecy, Serbowie, Osmianie i Węgrzy bez różnicy wyznania. Po zreferowaniu sprawy przez Kardynała Innitzera postanowiono utworzyć pod przewodnictwem kardynała międzynarodowy i ponadnarodowy Komitet Pomocy dla dotkniętych głodem w Związku Sowieckim.

Akces do Komitetu i gotowość współpracy oświadczyli natychmiast: w imieniu prawosławnych Serbowi, Rumunów i Greków archimandryta Xiruchakis, w imieniu Żydów nadrabini Dr. Feuchtwang i w imieniu ewangelików nadradca kościelny Dr. Stock. Komitet ogłosił odpowiednią odezwę do społeczeństwa całego świata. Jednocześnie w biuletynie Prawo-

slawnej Informacji Prasowej (23) znajdujemy wzmiankę o tem, że Metropolita prawosławny ks. Dionizy zezwolił prawosławnym na przyłączenie się do akcji, zainicjowanej przez katolików: Ukrainiaki Społeczny Komitet Ratunku Ukrainy, utworzony we Lwowie, ogłosił dzień 29 października r. b. dniem postu i modłów za dusze ofiar klęski głodowej na Ukrainie sowieckiej. Przychylając się do prośby Komitetu J. E. Ks. Metropolita Dionizy zezwolił, aby i wierni wyznania prawosławnego, gdzie będą sobie tego życzyli, odprawili w tym dniu modły żałobne w swych świątyniach za dusze ofiar klęski głodowej na Ukrainie sowieckiej.

O, Wilno!... Ty przecie dobrze wiesz, czem są bolszewicy, i jaki jest ich stosunek do tych, którzy nie chcą być niewolnikami!... Ty umiesz zdobywać się na wrzuszającą jedynomyślność w walce, w triumfie, i w żałobie!... Wie o tem pierwszy wybaciciel Wilna z niewoli — Józef Piłsudski, — doświadczył tego bohaterki obrońcy i najwyższego reprezentanta „Litwy Srodkowej” — gen. Lucjan Żeligowski, — pamiętają o tem wszyscy, którzy widzieli, jak za trumną natchnionego kapłana katolickiego, s. p. Biskupa Wł. Bandurskiego szli Polacy, Rosjanie, Białorusini, Żydzi, Tatarzy, — przedstawiciele różnych narodowości i wyznań religijnych...

Wilno!... Czy w akcji pomocy — materialnej i duchowej — ginącym w Rosji — dasz się wyprzedzić innym miastom?...

W. Ch.

## St. Zjednoczone uznają Sowiety de jure TELEGRAMY

### Wymiana not pomiędzy Rooseveltem a Kalininem

MOSKWA PAT. — Pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem a prezesem C.K.W. ZSRR Kalininem nastąpiła dziś wymiana not w sprawie uznania Sowietów de jure i wszczęcia rokowań, dotyczących nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Tekst obu not będzie opublikowany w Moskwie w ciągu najbliższych kilku godzin. Jednocześnie dowiadujemy się, że do Waszyngtonu uda się na rokowania komisarz Litwinow, przypuszczalnie bezpośrednio z Ankary, dokąd wyjedzie praw-

dopodobnie w niedzielę. Uznanie Sowietów de jure przez Stany Zjednoczone uważane jest w Moskwie za wydarzenie polityczne pierwszorzędnej wagi, szczególnie w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, gdzie na skutek zbliżenia sowiecko-amerykańskiego, oczekiwane jest powszechnie znaczne odprężenie już w najbliższym czasie. Pożatem w Moskwie koła amerykańskie twierdzą, że National Recovery Association przyznać ma Związkowi Sowieckiemu poważne kredyty finansowe i towarowe.

SEN BORAH ZA UZNANIEM SOWIETÓW  
PARYZ PAT. — „Notre Temps” donosi, że senator Borah wypowiedział się za podjęciem stosunków z Sowietami. „Im bliższy kontakt — wyraził się senator Borah — będzie łączył rząd kapitalistyczny z Sowietami, tem więcej komunizm będzie tracił teren”. Piątkowy „Le Matin” donosi, że naskutek wymiany zdań pomiędzy prezydentem Rooseveltem a członkami rządu zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż oficjalne uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone nastąpi jeszcze przed 1-szym listopada br.

## Doniosłe narady francusko-angielskie

LONDYN PAT. — Sir John Simon odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem francuskim Corbin. Rozmowa ta uważana być może jako formalne i faktyczne wszczęcie przez Wielką Brytanię rozmów dyplomatycznych celem wyjaśnienia dalszych posunięć mocarstw. Ambasador Corbin z polecenia rządu francuskiego oświadczył Simonowi, że Francja uważa za wykluczone zastosowanie paktu czterech mocarstw w obecnej sytuacji; pakt ten, w opinii rządu francuskiego, upada z chwilą, gdy Niemcy wypowie działu swe członkostwo w Lidze Narodów.

Zastrzeżenia Francji spotkać się miały z całkowitem zrozumieniem ze strony Simona, który miał oświadczyć, że rząd brytyjski również nie widziałby możliwości powrotu w obecnych warunkach do paktu 4-rech. Simon oświadczył, że miał ambasadrowi francuskiemu, że rząd brytyjski pragnąłby wogóle raczej zwrócić z powzięciem jakiegokolwiek konkretnych decyzji i dlatego proponował będzie odroczenie mającej się zebrać w przyszłym tygodniu konferencji rozbrojenowej na dalsze 3 lub 4 tygodnie, aż do całkowitego wyjaśnienia się sytuacji w Niemczech, którego nie należy spodziewać się przed 12 listopada 1933 r. Rząd brytyjski stoi na stanowisku, że niema narazie naglącej konieczności naruszenia stanu izolacji, jaki Niemcy w danej chwili dla siebie obrali. Simon miał również zakomunikować ambasadrowi francuskiemu, iż rząd brytyjski zdecydował podać dziś wieczorem do wiadomości prasy celem opublikowania jutro w dziennikach zestawienie fak-

tów oraz szereg dokumentów, aby ułatwić oplanij publicznej orientowanie się w zagadnieniu, wywołanem przez krok niemiecki. Ogłoszone byłyby jednak tylko te dokumenty, których podanie do wiadomości publicznej zostało uznane jako nie mogące nasuwać zastrzeżeń z punktu widzenia tajemnicy dyplomatycznej. O decyzji opublikowania dokumentów, oświadczył Niemiec z mocarstwami, Simon powiadomił także w piątek po południu ambasadora Niemiec. Rozmowa, jaka przy tej sposobności miała się wywiązać między Simonem a von Hoeschem, miała być wysoce przykra dla ambasadora niemieckiego, którego uważano wychodzącego z Foreign Office czerwonego od wzburzenia. Rozmowa dotyczyła nie osobistej napaści Neuratha na Simona, który miał nie ukrywać swego oburzenia z racji wystąpienia niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

### SPRAWA DŁUGÓW WOJENNYCH

LONDYN PAT. — Prowadzone w Waszyngtonie od dwóch tygodni rokowania angielsko-amerykańskie w sprawie długów wojennych, nie dały dotąd najmniejszych wyników. Różnice są nie do pogodzenia. Ponadto zaś warunki gospodarce, panujące w Ameryce, utrudniają możliwość znalezienia wspólnej platformy, prawdopodobnie jest, że rokowania te zostaną na parę dni odroczone i Wielka Brytania znów uści 15 grudnia za datkę na poczet przypadającej raty.

WARSZAWA (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w związku z mającym nastąpić uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone, bawił przez kilka dni w Warszawie mąż zaufania prezydenta Roosevelta p. Lamport, który wyjechał po kilkudniowym pobycie w Polsce do Czechosłowacji, a stamtąd do Francji. We Francji p. Lamport będzie czekał na przybycie senatora Boraha znanego zwolennika nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Sen. Borah, który jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko posła Stanów Zjednoczonych w ZSRR, zamierza prywatnie odwiedzić Moskwę i w drodze zatrzyma się na dni kilka w Warszawie.

### KONWENCJA SOWIECKO-AFGAŃSKA

MOSKWA PAT. — Ambasador Afgański stanął w Moskwie złożył dziś w komisariacie ludowym spraw zagranicznych dokumenty ratyfikacyjne konwencji londyńskiej, określającej pojście napaścian. Konwencja weszła w życie dotychczas pomiędzy ZSRR, Polską, Rumunją i Afganistanem.

## Porozumienie z Polską widziane ze strony lotewskiej (Na marginesie polsko-lotewskiego porozumienia prasowego, świętowanego w Rydze)

„Fedeja Bridi” zamieszcza artykuł, w którym stara się wykazać niebezpieczeństwo, jakie zagraża Lotwie z powodu „kolonizacji”, którą prowadzi „propaganda wielkopolska” w Łatgali. Gazeta pisze, że przywożenie z Polski robotników rolnych jest niepotrzebne i z punktu widzenia politycznego, szkodzi, gdyż robi się to kosztem Litwy(?). W swoim czasie można było obejść się bez Polaków, lecz obecnie wwozi się ich do 4000, a tendencja jest ciągle zwyżkowa. Jest to rezultatem działalności polityków polskich, którzy najpierw drogą handlu politycznego uzyskali pozwolenie na wwoz robotników polskich, a później otworzyli biura w Dyneburgu i Wilnie(?), gdzie na szeroką skalę organizowany jest napływ Polaków do Lotwy. W przywozie robotników polskich łatwo (i) dopatrzeć się charakteru kolonizacyjnego. Biuro w Dyneburgu znajduje się przy „wielkopolskim” T-wie Rolniczym, którym kieruje pos. Lapiński i J. Wilpiszewski (?). Przywiezionych Polaków, którzy mówią tylko po polsku i po rosyjsku, są zaś rezerwowi armii polskiej (?), zatrudniają się w pow. Ilkusztańskim i w południowej Łatgali(?), gdzie prowadzi się „wiadomą” politykę. Za każdego przywiezionego obywatela Polski, biuro pobiera od „rodaków” pewną opłatę. Obowiązkiem moralnym Polaków i spolonizowanych obywateli innej narodowości, którzy posiadają większą wiadomość ziemską, jest zatrudnienie robotników polskich, zamiast dotychczasowych łatgalskich. Wchodzi w ten sposób, że łatgalscy wyjeżdżają do Rygi, Lifflandji i Zembalgij, na ich zaś miejsca systematycznie przyjmuje się Polaków. Tem się właśnie tłumaczy do zjawisko, że podczas lat ostatnich zmniejszył się w Łatgali procent Lotewców, wzrosła natomiast liczba Polaków. Politycy polscy starają się przedłużyć pobyt w Lotwie robotników polskich, podkreślając charakter polityczny tych zajęć oraz rolę Stronnictwa Ludowego. Zarząd prokuratora znanca, że zachowanie się policy było taktywne i że broni wierzając w ostateczność, w obronie przed nacierającym tłumem, który poprzednio już dokonał bestialskiego mordu posterunkowych. Oskarżyciel publiczny prosi o wydanie wyroku skazującego.

### PAN PREZYDENT W KATOWICACH

WARSZAWA. PAT. Dzisiaj o godzinie 7:30 wyjechał do Katowic Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na dworcu żegnali go Prezydenta: minister komunikacji Butkiewicz i przedstawiciele władz państwowych z zastępcą Komisarza Rządu na m. st. Warszawę Opliskim.

O godz. 12 min. 20 pojeździe z Warszawy przyjechał do Katowic Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzyszywie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i szefa kancelarii cywilnej dr. Helezyńskiego. Na bogato udekorowanym dworcu oczekiwali przybycia Głowy Państwa przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą D-r'em Grawińskim i wojskowych z dowódcą O.K. V gen. Łuczyńskim i gen. d-r'em Zajęcem na czele.

Pan Prezydent w towarzyszywie wojewody Grawińskiego odjechał samochodem do gmachu Województwa, gdzie zamieszkał w prywatnych apartamentach wojewody. Katowice PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie p. Prezydent Rzeczypospolitej i spędził tam całe popołudnie.

Pan Prezydent, który przed wyborem w roku 1926 był naczelnym dyrektorem tej pierwszej polskiej wytwórni związków azotowych i doprowadził ją, zarówno pod względem technicznym, jak gospodarczym do stanu kwitującego, zawsze żywo interesował się sprawami fabryki, a specjalnie postępami, osiągnięte w dziedzinie techniki.

Specjalną uwagę poświęcił p. Prezydent nowemu piecu karbidowemu, który przed kilku zaledwie dniami został uruchomiony w związku z podjęciem produkcji azotniaku. Wobec dużych zapasów, jakie posiadała fabryka chorzowska, produkcja azotniaku przez 1 i pół roku była wstrzymaną. Dopiero obecnie, po zjednoczeniu obu fabryk związków azotowych — w Chorzowie i Mościecach — wobec całkowitego prawie opróżnienia składowiska azotniaku w sezonie jesienno-r. b. podjęto na nowo produkcję azotniaku. Nawet ten był pierwszym produktem fabryki chorzowskiej od chwili przejęcia jej przez prof. Mościckiego w imieniu zarządu polskiego od Niemiec w r. 1922.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po zwiedzeniu fabryki wziął udział w konferencji Rady Administracyjnej i Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

### PROKURATOR JENERALNA LIKWIDATOREM KOMITETU FLOTY NARODOWEJ

WARSZAWA (tel. wł.) Rozporządzeniem Rady Ministrów zlecone zostało Prokuratorowi Generalnemu zastępstwo interesów masy likwidacyjnej Komitetu Floty Narodowej, który został jak wiadomo zlikwidowany ustawą z dnia 10 III br.

### AKADEMIA LITERATURY POLSKIEJ

WARSZAWA (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, członkami Akademii Literatury z nominacji zostają: Wacław Sieroszewski, Juliusz Kadon-Bandrowski, Leopold Staff, Zenon Przesmycki (Miriam), Wacław Berent, Zofia Nalkowska i Piotr Chojnowski. Ta siódemka dokona z kolei wyboru następnego osiemki. Do wybranych rozesłano listy z prośbą o wyrażenie zgody na członkostwo Akademii.

Według wiadomości, krążących w kołach literackich, nadeszły już odpowiedzi od następujących pisarzy, wybranych przez siódemkę: Kazimierz Ilkowiczówny, Tadeusz Boya-Ze-leskiego, Karola Huberta Rostworzkiego, Karola Irykowskiego, prof. Juliusza Kleinera i Wincentego Rzymowskiego. Dotąd brak odpowiedzi od Andrzeja Struga. Zwłoka w nadesłaniu odpowiedzi przez A. Struga spowodowana była prawdopodobnie jego nieobecnością w Warszawie. Od terminu otrzymania tej ostatniej odpowiedzi zależy wyznaczenie daty inauguracyjnego posiedzenia Akademii Literatury.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA

TORUN. PAT. Wczoraj uległ katastrofie samochód, jadący z Kalisza do Gdyni. Wypadek nastąpił w pobliżu Chojnic. Jedna osoba została zabita, 3 — są ciężko ranne.

### WOJNA Z KSIĘMIEM BOVARDEJ

BANGKOK. PAT. — Rząd wyznaczył nagrodę 10.000 dolarów za schwytanie księcia Bavardeja. Wojska rządowe znajdują się obecnie na północy i posuwają się w kierunku południowym, by zaatakować główne siły powstańców. W stolicy i okolicach, gdzie ogłoszono stan wojenny, panuje spokój. Rząd domaga się, by powstańcy, którzy opowalili lotnisko w miejscowości Donnuang, poddali się, w przeciwnym razie grozić im bombardowaniem.

### Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W drugim dniu ciągnięcia I klasy 28-mej Polskiej Loterii Państwowej wygrane w kwocie po 15.000 złotych padły na numery: 52822, 75252, wygrana w kwocie 5.000 złotych — na Nr. 137740.

### Sowieckie samoloty propagandowe

W Moskwie zakończono budowę samolotu nowego typu, przeznaczanego do propagandy. Nadano mu nazwę „Komsomol”. Aparat mieści 10 pasażerów i zaopatrzone jest w specjalne przyrządy, za pomocą których można kreślić na niebie świetlane napisy propagandowe jak również wyświetlać na firmamentach filmy.

„Komsomol” posiada dwa potężne motory, rozwijające szybkość 300 kilometrów na godzinę, i może bez lądowania przebyć 2500 kilometrów. EL.

## Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA PAT. — W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem pana premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone i uchwalono następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy:

O prawie celnem, kodeks zobowiązań i przepisy, wprowadzające ten kodeks, kodeks handlowy, część I wraz z przepisami wprowadzającymi, prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, o Izbach Rzemieślniczych i ich związku, w sprawie zmiany niektórych postanowień roz-

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Przemysłowo - Handlowych, o uregulowaniu stosunków w hutnictwie żelaznym i innych metali, o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem, oraz obrotu hurtowego mięsem, wreszcie o prawie łowieckim.

Ponadto Rada Ministrów rozpatrzyła i zatwierdziła bilans oraz rachunek zysków i strat w przedsiębiorstwach polskich kolei państwowych za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 oraz przyjęła plan finansowy - gospodarczy i preliminarz wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego polskich kolei państwowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934

## Wyrok w procesie o zajęcia w Wólce

RZESZÓW PAT. — W dniu wczorajszym ogłoszony został wyrok w procesie o zajęcia w Wólce pod Lasem.

Z posąd 42 oskarżonych 32 zostało skazanych na kary pozbawienia wolności od 3 i pół miesięcy do 3 lat. — 10 uniewinniono. Najwyż-

szy wymiar kary, 3 lata więzienia, otrzymał Andrzej Kokoszka, a najłagodniejszy 3 i pół miesiąca areztu Wojciech Wilk. Oskarżeni Władysław Pasierb, Józef Lis, Andrzej Kokoszka i Franciszek Grzesik skazani zostali nadto na utratę praw publicznych i obywatelskich. Większość oskarżonych skazana została za udział w zgromadzeniu, mającym na celu przestępstwo, część — za urządzenie i kierowanie zgromadzeniem, mającym na celu przestępstwo, reszta zaś — za niebezpieczne pogroźki wobec policy. — Andrzej Kokoszka — za publiczne lenie i wyzydanie państwa polskiego. Wszystkim oskarżonym zaliczono arezt śledczy.

RZESZÓW PAT. — Po ogłoszeniu wyroku w sprawie o zajęcia w Wólce, obrońca dr. Liwo zapowiadając wniesienie apelacji, prosił sąd o wypuszczenie skazanych na wolność do uprawomocnienia się wyroku. Sąd po naradzie postanowił uwzględnić wniosek obrońcy tylko w stosunku do 4 oskarżonych.

### ZAJĘCIA W ŁAPANOWIE I GRODZISKU

KRAKÓW PAT. — W 11-tym dniu procesu o zajęcia w Łapanowie przemawiał prokurator Szypula, domagając się wymierzenia kar, odpowiadających popełnieniu przez oskarżonych przestępstwa, którego konsekwencje były tragiczne. — Następnie przemawiał obrońca. Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek o 11-ej.

RZESZÓW PAT. — Rozprawa o zajęcia w Grodzisku dobiega końca. Rozpoczął się proces w sprawie o zajęcia w Wólce, dodając, że wówczas stwierdził przez ciekawość, jak obraz dawano w kinie, co zgadza się zupełnie z faktami i zeznaniami Popowa. Nie może sobie tylko przypomnieć, kiedy był zainicjowany — czy nazajutrz po porażce, czy na trzeci dzień. Na tem rozprawę odcroczone do soboty.

## Zakończenie procesu kartelu cementowego

SĄD KARTELOWY ROZ WIAZAŁ 12 UMÓW  
WARSZAWA. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 został ogłoszony wyrok w sprawie kartelu cementowego. Jak wiadomo, ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do sądu kartelowego o rozwiązanie szeregu umów kartelowych, zawartych w polskim przemyśle cementowym. Sąd kartelowy w składzie przewodniczącego: sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Giżyckiego, sędziego Sądu Najwyższego Wi-

tolda Świąckiego, sędziego Sądu Najwyższego Jana Namikiewicza, sędziego kartelowego Ignacego Matuzewskiego i sędziego kartelowego Marjana Szydłowskiego po rozpoznaniu sprawy wyrokami z dnia 20 b.m. postanowił 12 z tych umów, dotyczących firm krajowych, rozwiązać. Wniosek ministra przemysłu i handlu co do rozwiązania innych wymienionych w tym wniosku umów, Sąd postanowił pozostawić bez uwzględnienia.

## Zwiększenie obszaru Świecian i Nowej Wilejki

WARSZAWA (tel. wł.) Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, powiększające obszary 8 miast, przez włączenie

do nich sąsiednich wsi. Między innymi powiększony został obszar Świecian i Nowej Wilejki.

LITERACI MUSZĄ BYĆ NIEZALEZNI

Plaga polskich literatów są różne etykiety, przyklejane do nich z rąk drukowania swych utworów w tem lub innym piśmie. Umieścić pan Eks nowelkę czy też wiersz w piśmie takim a takim, — już go uważają za endekę, socjaka lub sanatora...

Partyjność powoli bankrutuje w polityce, natomiast wciąż jeszcze terroryzuje światek literacki, zdawalo się, — najmniej skory do walk partyjnych.

Powstał „Pion” („krawcowe, sanacyjne pismidło”), zabrał w nim głos Karol Irzykowski, — więc „towarzysze” na alarm uderzyli: przecież to jest zdrada świętej sprawy proletariatu.

Dobre odpowiada zachępony pisarz na łamach „Robotnika” (352):

Pisuję nietylko w „Robotniku” lecz w „ABC” i „Tygodniku Ilustrowanym” i w „Naszym Przeglądzie” i w „Nowem piśmie” dawniej zaś pisywałem w „Wiadomościach Literackich” gdzie zamieszczałem artykuły bardzo nieprawowierne z marksistycznego punktu widzenia. Chęć doprowadzić do absurdu podział na fronty, gdy chodzi o rzecze literackie. Wiem dobrze, iż jest przyjęte dzisiaj, by nawet od literata żądać: albo — albo, albo jesteś po tej „stronie barykady” albo po tamtej, neutralnych nie ma, kto nie jest z nami, jest przeciwko nam i t. d. Nie uznaję takiego stawiania sprawy, które jest od jednej strony — silniejszej — terorem, od drugiej strony — słabszej — szantażem. Mój front przebiega inaczej; wszędzie mogę znaleźć przyjaciół i wrogów, ale nie chcę ich znaleźć tylko na podstawie pomyłek i nie dam się zmilitaryzować żadnej stronie — oczywiście póty tylko, póki się ze mną mówi po dobru.

Karol Irzykowski ceni niezależność literata, chce mieć całkowitą wolność, nie uznaje fetyszów partyjnych. Dlatego też, ma jąc przekonania radykalne, atakuje przedewszystkiem t. zw. lewicę literacką, reprezentowaną przez „Wiadomości Literackie”.

Mnie w moich atakach na t. zw. lewicę literacką chodziło tylko o jej słaby poziom intelektualny, o seksualne postępoczostwo, o namaszczone kulturalnictwo, o małe pacyfikalstwo, o naiwny podział Polski na tych, którzy wierzą w Boga i tych którzy w Boga nie wierzą i t. d.

Partyjność, bankrutująca w dziedzinie polityki, chce opanować życie kulturalne, — wciąż więc robi zamach na niezależną myśl uczonego, literata lub artysty. Wytwarzają się potworne stosunki. Świecnie ujmując sytuację ktoś, kto w liście do Irzykowskiego mówił tak:

„Oni wymagają od literatów, aby się opierali na fikcji, ale sami swoje życie realnie traktują, są albo dobrze sytuowani, albo zawodowo nie mają nic do stracenia. Jakże zaś jest położenie istotne pisarzy, którzy gdzie stąpi, wkładają się w jakieś druty kolczaste, jacykami naszpikowana jest cała Polska, który otoczony jest murem rozmaitych hipnoz i orientacji tak, że właściwie nie ma gdzie pisać. Zależnie od tego, gdzie swój artykuł czy utwór umieści, przyczepia mu się markę, i to robią ludzie, którzy sami piszą. Jest to ograniczenie możliwości wypowiedziania się literatów. Sprawy kulturalne, artystyczne i duchowe łączą ludzi z sobą, a nie różnią i dlatego ta dziedzina powinna otwierać drogę wszystkim. Niema kultury specjalnie endekiej, pepowskiej czy sanacyjnej; jest tylko kultura polska, pisarze są własnością całego narodu, a nie jednej partii. To co się z nami robi, jest tylko szarganiem łachmana tej nędzy literackiej, której i tak jest już dosyć”.

Właśnie: niema kultury specjalnie endekiej, pepowskiej czy sanacyjnej, — jest tylko kultura polska!...

Jest tylko — albo kultura, albo chamstwo!...

Kultura, ozdobiona krzykliwością partyjnymi etykietkami, nie jest kulturą, bo rezygnuje z niezależnej myśli!...

Polscy literaci chcą być przedstawicielami polskiej kultury!... Lector.

Wczoraj, w Związku Literatów wygłosił prof. dr. Marian Morelowski odczyt o pamiątkach polskich w Szwecji. Był to trzeci skolei odczyt z cyklu „Dawne Wilno”, zorganizowanego przez Radę Zrzeszeń Artystycznych.

Prof. Morelowski jest mówcą płynnym i ozdobnym; styl jego niesposób inaczej nazwać jak fejni. Elegancje swego wyśłowienia popiera on obszerną erudycją, wielkiem znawstwem przedmiotu i przekonującą argumentacją. Dzięki wymienionym walorom otrzymujemy odczyt istotnie świetny. Słucha się profesora z satysfakcją, i dlatego zupełnie niepojęty był dla mnie fakt, że inny historyk sztuki zdrzemnął się podczas odczytu. A może dremka była demonstracją? Niemniej większych zaszczytów nad uczonym.

Prof. Morelowski brał udział w kongresie historyków sztuki, który odbył się niedawno w Sztokholmie. Na wczorajszym odczyście podzielił się ze słuchaczami ciekawą zalewied bogatych wrażeń i zdobytych naukowych, jakie zebrał podczas swego pobytu w Szwecji. Ciekawą tą są właśnie nieznane pamiątki polskie, specjalnie wileńskie, rozlane po murach szwedzkich, zwłaszcza w galerii portretowej zamku królewskiego Gripsholm. Mówię — nieznane, myśląc o szerokim ogółu. Uczeń bowiem wiedzą o nich, gdyż pamiątki

te, przeważnie portrety królów polskich, znajdując się w Szwecji od wieku XVII, są skatalogowane i wielokrotnie opisywane.

Prof. Morelowski, nie ustając — jak oświadczył wczoraj — w poszukiwaniach za pamiątkami polskimi zagranicą, odnalazł je w Gripsholm, odnotował i fotografic przywiózł do Wilna. Za te poszukiwania powinniśmy być wdzięczni naszemu profesorowi.

Ogółem w galerii królewskiej Gripsholm mamy 32 portrety królów polskich. Niektóre z nich omówił prof. Morelowski. Są to: wielki konny portret Zygmunta III, malowany przez Snydersa; portret Jana II Kazimierza w stroju polskim, dzieło gdańszczanina Schulza Cecylia Renata, żona Władysława IV portretowana przez Dankersa-de-Ry, jak wia domo nadwornego malarza, naszych Wazów (1583 — 1661); dalej portrety Jagiellonów czeskich — Władysława Bene i Ludwika, poległego w bitwie pod Mohaczem roku 1526, i kilka innych jeszcze. Ciekawy niezwykle jest portret królowej szwedzkiej Krystyny, wykonany rylem w marmurze przez Eljasza Noskiego; z nazwiska wnosząc, artysta ten musiał być Polakiem. Prócz tego znajduje się w Szwecji wspaniała zbroja Zygmunta Augusta, identyczna z tą, którą ofiarował Stefan Batory carowi moskiewskiemu, a która przechowywane jest w moskiewskiej Orużejnej Pałacie. Dziwnym zaś zbiegiem okoliczności portret króla szwedzkiego Jana III Wazy znajduje się w Wilnie, w zbiorach Tow. Przyjaciół Nauk.

Ten ostatni fakt jest frapujący i nasuwa pewne myśli.

Należałoby corychlej, zdaniem naszym, zaproszować galerii szwedzkiej wymienić: za Jana III Wazę moglibyśmy niewątpliwie otrzymać Zygmunta III, ewentualnie Jana II Kazimierza. Przedewszystkiem Jana Kazimierza. Jan III Waza jako Szwed jest nam zupełnie niepotrzebny; natomiast portret nieśczęśliwego króla, tułacza za życia i po śmierci, powinien bezwarunkowo powrócić do kraju. Rzucamy niejątywe. j.w.



W tych dniach odbyło się w Łasi w pow. Makowskim uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego nowowbudowanego gmachu szkoły powszechnej. — Budynek ten wyposazony we wszelkie nowoczesne urządzenia jest drugim gmachem szkolnym, powstającym w ciągu ostatnich dwóch lat na terenie powiatu makowskiego. Na zdjęciu widok szkoły podczas aktu poświęcenia.

Cesarz Wilhelm zadowolony z Hitlera

INFORMACJE WŁOSKIEJ PRASY

RYM PAT. — „Giornale d'Italia” zamieszcza wiadomość o zadowoleniu byłego cesarza prawach i społecznie niższego. Decyzja rządu Rzeszy jest, zdaniem byłego kaisera, następstwem stałego obrażania honoru Niemców w Niemcy znosiły tak dugo traktowanie ich na te-

renie Ligi Narodów jako członka o mniejszych prawnach i społecznie niższego. Decyzja rządu Rzeszy jest, zdaniem byłego kaisera, następstwem stałego obrażania honoru Niemców w Niemcy znosiły tak dugo traktowanie ich na te-

Tragiczna katastrofa okrętu japońskiego

TOKJO PAT. — Parowiec japoński „Yasuzimamara”, na pokładzie którego znajdowało się 80 osób, w tem 58 ludzi załogi, zatonał w pobliżu „Kobe”. Przyczyną katastrofy był pożar, który wybuchł na okręcie.

się, opisując okropne sceny, jakie rozgrywały się w chwili, gdy okręt zaczął tonąć.

TOKJO PAT. — Według ostatnich danych w katastrofie japońskiego parowca „Yasuzimamara” zginęło prawdopodobnie około 70 osób. Uratowano 51 osób. Ci, którzy zdołali uratować

TOKJO PAT. — Według dalszych wiadomości o pożarze parowca „Yasuzimamara”, na pokładzie okrętu znajdowało się 59 pasażerów i 58 ludzi załogi. Uratowało się zaledwie 51 osób. Pożar rozszerzył się gwałtownie, ponieważ równocześnie szalał na morzu tajfun, który zatopił iaka szalup.

Wzorowe więzienie

Amerycanie dumni są ze swoich więzień, najlepszych w świecie. Rzeczywiście, ostatnio zbudowane więzienie kobiece w Greenwich pobilo chyba wszystkie rekordy. Jest to olbrzymi 10-cio piętrowy gmach, którego budowa kosztowała 5 milionów dolarów.

spacery, albo w dziedzińcu, albo na dachu przeobrażonym w ogród. Znajdują się tam stoły do ping-ponga, lecz większość kobiet woli pogawędki od tego sportu.

Aresztantka, znalazłszy się w niem, trafia naprzód w ręce fryzjera, następnie pod prysznic, wreszcie do garderoby, gdzie otrzymuje ubranie. Potem zapomocą windy dostaje się do swej celi.

Prócz powyższych przyjemności, znajduje się oczywiście przy więzieniu biblioteka, kantyna, kościół i szpital z gabinetem dentystycznym. W kantine, prócz artykułów spożywczych, mogą otrzymać kobiety najrozmaitsze kosmetyki, nie wyłączając obków do warg.

Cele są obszerne, zaopatrzone w wielkie okno, z nietnącym szkłem, i wentylatory. Prócz zwykłych sprzętów mają krany z zimną i gorącą wodą.

Koncerty, odczyty i radio dopełniają urządzeń. Znaleźć się w Greenwich jest marzeniem każdej amerykańskiej przestępczyni. EL. Dwa razy dziennie odbywają aresztantki

Samoloty sowieckie nad Wilnem

32 AEROPLANY PRZELEĆĄ NAD MIASTEM KIERUJĄC SIĘ DO WARSZAWY.

WILNO. Jak się okazuje, samoloty sowieckie, które w najbliższym czasie przybędą do Warszawy, odbędą lot dwoma szlakami. Jeden szlak prowadzi również przez Wil-

no. W ten sposób, niewykluczone, że już w przyszłym tygodniu przeleci nad miastem przeszło 30 samolotów sowieckich.

Wieziony do Wilna furjat-przestępca

uciekł z pod straży szpitalnej

WILNO. Jak niedawno notowaliśmy, magistrat postanowił wycofać ze Świecia pozostających tam na kuracji umysłowo - chorych z Wilna z tem, że zostaną oni rozmieszczeni w okolicy miasta przy rodzinach na wsi.

lą drogę czynił próby ucieczki, tak że co pewien czas musiano go ubierać w kaftan.

Właśnie onegdaj do Świecia udał się w towarzystwie strażników szpitalnych naczelny lekarz szpitala żydowskiego dr. Wirszulski, który odebrał 40 chorych i po załatwieniu formalności odesłał ich do Warszawy. Pierwszy etap podróży odbył się bez większych incydentów. Dopiero w drodze do Białegostoku w wagonach gdzie byli rozlokowani chorzy, dochodziło raz po raz do zajść, likwidowanych z trudem przez obsługę.

Gdy pociąg stanął w Białymstoku, Stuckiewicz jakgdyby uspokoił się. Spokój ten był jednak tylko pozorny, gdyż właśnie w tym czasie furjat obmyślał sposób wydotania się z wagonu.

Szczególnie niespokojnym okazał się niejaki Stuckiewicz, ponoć eksprzestępca kryminalny z kategorii niebezpiecznych.

W pewnym momencie, korzystając ze strażnik odwrócił się do drzwi, Stuckiewicz jednym susem dostał się do okna i w mgnieniu oka znalazł się na torze.

Stuckiewicz niewiadomo dlaczego przez całą drogę czynił próby ucieczki, tak że co pewien czas musiano go ubierać w kaftan.

Uciekając furjat wskoczył do odchodzącego w tym czasie do Warszawy pociągu i nie namięlając się długo, dostał się na dach jednego z wagonów.

Dalszy jego los nie jest znany. Rozesłano wprawdzie depesze, lecz jak dotychczas odpowiedź nie ma. Najprawdopodobniej Stuckiewicz uszedł pogni i przebywa gdzieś w okolicy Białegostoku.

WYDAWNICTWA DLA MŁODZIEŻY

Ludzie starsi lubią wspominać „dawne dobre czasy” i, odtwarzając szczęśliwe czasy swej młodości, porównywać młodość współczesną z tamtą, którą się kiedyś reprezentowało. Naturalnie, porównanie takie wypada na niekorzyść młodości współczesnej: myśmy byli inni, o wiele lepsi i „wszystkiego, co nas otaczało, również było lepsze.

Wielkie w dziedzinie wydawnictw polega przede wszystkim na organizacji wydawnictwa dla młodości. Są firmy wydawnicze, które specjalną uwagę skierowują na książkę dla młodości i w tej dziedzinie wykazują szczególną inicjatywę.

Dość wskazać na tak zasłużone pod tym względem: Księgarnię św. Wojciecha, firmę Gebethnera i Wolffa, Książnicę Atlas i in., żeby stwierdzić, że właśnie firmy najnowocześniejsze bynajmniej nie lekceważą młodego czytelnika.

Firmy te, gdy nie znajdują dostatecznej ilości nowych książek polskich autorów, dają przekłady celniejszych dzieł literatury obcych. Niedawno np. nakładem Książnicy Atlas ukazała się powieść Johna Benneta „Skowronek” w sposób bardzo żywy i zajmujący opisująca przygodę pewnego chłopca, którego losy łączą się nieoczekiwanie z losami aktorów; a że to się dzieje w Anglii, w X. XVI, przeto młody czytelnik ma sposobność zbliżenia się do Szekspira i poznania ówczesnej epoki.

Nie możemy obecnie narzekać na brak książek dla młodości, — oby tylko nasza młodość miała zamiłowanie do lektury!... Ale czemuś całkiem nowym i nowoczesnym są dwa wielkie wydawnictwa, którym należy obecnie poświęcić nieco więcej uwagi.

życie”, encyklopedia dla młodzieży, wydawana przez Książnicę Atlas.

Jest to wydawnictwo całkiem oryginalne, świetnie pomyślane i doskonale, jak dotychczas, realizowane. Redaktorem naczelnym jest prof. Zygmunt Łempicki, którego nazwisko gwarantuje wysoki poziom wydawnictwa, — bezpośrednią kierowniczką wydawnictwa jest dr. Anna Chorowiczowa.

„Świat i życie” nie jest encyklopedją ogólnie przyjętego typu: nie ogranicza się do bardzo zwężonych i treściwych notatek, dążących do oświetlenia jak największej ilości zagadnień, — pragnie natomiast zagadnienia podstawowe omówić jak najobszerniej i zilustrować jak najdokładniej. Encyklopedia więc rozpada się na dwie części: pierwsza, za sadniczą i najobszerniejszą, obliczona na cztery tomy, będzie zawierała artykuły, nieraz bardzo obszerne, omawiające różnego rodzaju zagadnienia z dziedziny życia i kultury współczesnej z uwzględnieniem spraw gospodarczych, politycznych, artystycznych, technicznych, technologicznych, geograficznych, sportu, filmu, wynalazków, techniki życia codziennego, higieny, medycyny, — słowem, możliwie wszystkich gałęzi współczesnego życia.

Część druga encyklopedji, — tom piąty, — będzie zawierać krótkie wiadomości o wypadkach historycznych, wybitnych postaciach, oraz różnych zagadnieniach, w układzie powszechnie w encyklopedjach przyjętym ze wskazaniem, jakie zagadnienia zostały już omówione

w poprzednich tomach i gdzie mianowicie.

Ten podwójny charakter encyklopedji dla młodzieży (i nie dla młodzieży tylko!) — znakomicie ułatwi korzystanie z publikacji, a bardzo żywo napisany tekst i wielka ilość doskonałych ilustracji zaciekawiają każdego. „Świat i życie” wychodzi zeszytami: dziesięć zeszytów rocznie. Prenumerata roczna wynosi, zaledwie 45 złotych. (Poza prenumeratą cena zeszytu złotych 6,85).

Do chwili obecnej ukazało się osiem zeszytów, zawierających artykuły od „Abecadło” do „Ciśnienie” i reprezentujące takie pióra, jak K. Nitscha, W. Witwickiego, E. Romera, A. Grzymala-Siedleckiego, St. Łempickiego, R. Przędzińskiego, K. Górskiego, W. Antoniewicza, J. Parandowskiego i wielu innych. Trudno znaleźć słowa uznania dla wydawców, którzy powzięli tak szczerą i wielką myśl — nigdy dość pochwał i podziękowań pod adresem autorów, którzy z wieką starannością opracowali poszczególne tomy. „Świat i życie” w sposób wyjątkowo szczęśliwy unika tonu „belferskiego”, który tak odstrasza młodzież, i nie zasklepieja w przeszłości: artykuły są nadzwyczaj zajmujące — zakres tematów bardzo szeroki. Historia, historia sztuki, polityka, socjologia, medycyna, przyrodznawstwo, chemia, geografia, psychologia — jakież dziedziny wiedzy już nie zostały poruszone, a przecież to dopiero początek! Rodzice, dbający o rozwój umysłowy dziecka, muszą szcze-

gólnie zainteresować się tem wydawnictwem, które przyda się i dorosłym, dla młodzieży zaś wyższych klas szkoły średniej, będzie niezastąpionym przewodnikiem, doradcą i przyjacielem!...

Takiego wydawnictwa nie było „za naszych dobrych czasów” — możemy więc pozazdrościć naszej młodzieży!... I nietylko pozazdrościć, musimy dołożyć wszelkich starań, aby rozpowszechnić tak pozytywne dzieło, które wzbogaci wiedzę młodości i zachęci ją do obcowania z książką.

Obok encyklopedji „Świat i życie” można postawić bliżką jej, szlachetną tendencją bibliotekę młodzieży p.n. „Polska i Świat Współczesny”, zainicjowaną przez firmę Gebethnera i Wolffa.

Jest to biblioteczka literacko-historyczna, przeznaczona dla młodzieży w wieku około 15-tu lat. Nieduże, wyjątkowo estetyczne książeczki, skreślone przez wybitnych, współczesnych autorów, zawierają młodego czytelnika z życiem współczesnym, wykazują, czym jest Polska, czem Polak może i powinien być. Ujęcie tematów jest całkowicie pozbawione cech banalności — więcej: wykazuje sporo odważnej inwencji twórczej.

Osiem dotychczas wydanych książek, wskazuje na zamierzone cykle i pozwala zorientować się w myśli przewodniej wydawnictwa. Cykl „Walki o niepodległość”, zapoczątkowały dwie książeczki: gen. F. Stawoja-Składkowskiego — „Gdzie widziałem Komendanta, nim Polskę wywalczył”

W WIRZE STOLICY

BUJDA CZY PRAWDA.

Porządnie przed wojną na dworze cara Mikołaja pracował jako lekarz wraz z żoną, też doktorem medycyny, generał Gliński, z pochodzenia Polak.

Pracując przez wiele lat na dworze, małżonkowie zyskali sobie wielkie zaufanie u cara Mikołaja i jego żony, którzy obśypywali ich drogotęmiem podarunkami. Otrzymali oni 14 wielkich brylantów, z których jeden wielkości 12 karatów, broszki, pierścienie, złoto. W ostatnich latach Gliński otrzymał od cara wielką odznakę szczeroligą znaczącej wartości.

Opluwając w dostatkach i bogactwach, Gliński przebywał na carskim dworze aż do wybuchu rewolucji. Wtedy uciekł do Polski i osiedlił się w Klewaniu u bratanków Łukasza i Juljana.

W 1929 r. dr. Gliński zachorował i obzawadniony paraliżem, nie mógł już więcej podnieść się z łóżka. Żona pielęgnowała go, aż w roku bieżącym ciężko zaniemogła i zmarła. — Przed śmiercią jednak skierowała jakiś tajemniczy list do miejscowego lekarza Minewicza.

Po śmierci Glińskiej do mieszkania sparażowanego doktora, którym w międzyczasie zapiekowało się bratanekowi, przyszedł dr. Minewicz w towarzystwie opiekuna społecznego Klewania J. Kozika i wraz z bratanekami zmarłej przeszukali mieszkanie, aż znaleźli kuferkę z wielką rozmiarów, a w nim cenne skarby.

Kuferkę z zawartością został przeniesiony do mieszkania Kozika i tam od kilku miesięcy pozostaje, mimo protestów bratanków, którzy roszczą do tych kosztowności pretensje, jako jedyni spadkobiercy oraz opiekunowie sparażowanego Glińskiego, do którego leczeniałożą znaczne koszty. Wobec tego, że Kozik i dr. Minewicz nie chcą zwrócić i milczą jak zakłeci, bratanek skierował całą sprawę do sądu w Równem, gdzie wkrótce ma być rozpatrywana. Karol.

Krew na Placu Katedralnym

Otrzymujemy następujące uwagi:

Wczorajszy artykuł „a?” o wypadkach na Placu Katedralnym w dniu 20 października r. 1918, choć uzupełnił dwoma szczegółami, dwoma bohaterскими wystąpieniami ze strony publiczności starszej wiekiem.

Gdy szereg młodzieży po chwilowym zatrzymaniu się u wylotu ulicy Zamkowej, zamkniętej dla pochodu przez kordon żołnierzy, skręciły w ulicę Magdaleny i ze śpiewem, okrzykami, z egzaltacją w twarzach parli przed sobą konnych policjantów, jeden z tych ostatnich, opasy Niemiec, spiął konia, wznosił się w ozło pochodu i począł płażować. Patronując pierwszym szeregom i obok krocząca, najstarsza s. p. Karolina Męczyńska, przystąpiła do owego Niemca i wymyślając mu począł go okładać parasolką. Niemiec stracił się i zapął swój umitygował.

Była to ta sama Karolina Męczyńska, która w kwietniu r. 1919 wywieziona przez bolszewików z Wilna (w charakterze zakładniczki) z tyfus w więzieniu Smoleńskim życia dokonała.

W chwilę potem drugie bohaterские wystąpienie. Rozproszona publiczność należąca do pochodu, już w czasie strzelaniny i haremów konnych policjantów, bozennami drzewiami przestodaje się do Katedry. W ten dopada ich kilku niemieców i u samego wejścia poczynają płażować. Jeden z publiczności podniósł trzymaną w rękę mocną łaskę i zdzielił niemca przez łeb. W tejże jednak chwili został przez nich zmasakrowany. Otrzymał kilka ran ciężkich i kłótych. Odstawiony do szpitala Sawicz długi czas kurował się. Tym bohaterским człowiekiem był Walenty Cichosz, właściciel zakładu stolarskiego.

W roku 20-tych tenże Cichosz, już z karabinem w ręku broni Wilna przeciw bolszewikom. Gdy inni należący do tej samobrony, uchodzą, on pozostaje. Wkrótce, oskarżony o należenie do samobrony, trafia do więzienia, skąd jednak po pewnym czasie wydotaje się. Przyjaciela radzą, żeby zmykał, on jednak nie chce opuścić Wilna.

Aresztowany po raz drugi został z kilkoma innymi, o to samo oskarżonymi, na polu wojennym rozstrzelany.

W roku następnym przypadkiem natrafiono na wspólny grób kilku rozstrzelanych związanych drutem. Jednym z nich był bohaterski Walenty Cichosz.

Zygmunt Nagrodzki.

Uprzywilejowana sytuacja naszej mł

Przedewszystkiem więc — „Świat i

życie”

życie”

życie”

życie”

Sezon opałowy w Nowogrodzku

Jesteśmy w pełni sezonu na drzewo opałowe... jest on w roku bieżącym szczególnie ożywiony...

Stary gród Gedymina z niecałymi 10.000 mieszkańcami, mieszczący zarządy Województwa...

W tym sezonie modnym stał się grab. Wyśnawny jest on na czoło każdej oferty...

Dąb, głównie ze względu na zepsucie mu marki przez niesumienne dostawców...

Regulatorami cen są Nadleśnictwa Państwo we Nowogrodzku i Świętę, położone w pobliżu Nowogrodzka...

Przedtęcza cena drewna gatunków liściastych, twardej wynosi 5 zł., a sosny 4,5 zł. za 1 m. loco skład w Nowogrodzku...

Trudności dostawy zwłaszcza wobec niebawymie dżdżystego lata i jesieni, są bardzo duże...

Właściciel fabryki wód CONTRA „ARBON” Onegdaj wydział cywilny Sądu Apelacyjnego rozpatrywał następującą, ciekawą, jeżeli chodzi o zainteresowanie T-wa sprawę...

Przedstawiciel T-wa „Arbon” twierdził, iż cały wypadek powstał z winy woźnicy i prosił o oddalenie powództwa cywilnego...

Opowiadał natomiast przeciwko temu pełnomocnik Berensztejna adw. Frydman, który z kolei całą winę za wypadek przypisywał nieprawidłowemu przejeżdżaniu przez jezdnię przez autobus...

Ostatecznie Sąd Apelacyjny wyrok poprzedniej instancji zatwierdził.

czątkował Marjan Grotowski książką p.t. „Zródła światła”, w której opowiada o...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Z SĄDÓW

8 MIESIĘCY NA NAPASO NA SEKWESTRATORA

Działo się wszystko pochmurnego dnia grudniowego w ub. r.

Do sztepera Dawida Orbacha przybył sekwestrator Fabjan Wołogiewicz celem zabrania rzeczy.

Orbach był akurat zajęty zściem cholewek, więc z rezygnacją nie zwracał nawet uwagi na sekwestratora i jego pomocnika.

Uważał natomiast jego żona i gdy po ułożeniu na wóz zegara i samowara, pomocnik sekwestratora niejaki Stachowski zabrał się do lustra, żydówka wszczęła rwest.

Nastąpiło szamotanie się. Stachowski ciągnął za lustro, a Orbachowa nie dawała i ostatecznie ruciła się na niego z młotkiem.

Wycelowany w głowę młotek trafił jednak w lustro, a obaj przedstawiciele Izby Skarbowej wyszli na szczęście z opresją cało.

Wczoraj sprawę o napaso na pomocnika sekwestratora rozpatrywał sąd i skazał Chaję Orbachową na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem jednak wykonania kary na przeciąg lat 2-3.

B. RADNY SKAZANY ZA ŁAPÓWKI

Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł niejaki Józef Bohdziewicz, b. radny rady gminnej w Oranach.

Bohdziewicz oskarżony był o pobieranie łapówek od straganiarzy w Oranach w zamian za obietnicę przyczynienia się na posiedzeniu rady do obniżenia opłat za miejsce na rynku. Sprawę rozpatrywał w trybie uproszczonym sędzia Limanowski.

Jak się okazało na przewodzie sądowym Bohdziewicz pobrał od straganiarzy wszystkich 6 zł. tem niemniej przestępstwo zostało mu udowodnione w całej rozciągłości.

Ostatecznie sąd skazał b. radnego na 1 rok więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

WŁAŚCICIEL FABRYKI WÓD CONTRA „ARBON”

Onegdaj wydział cywilny Sądu Apelacyjnego rozpatrywał następującą, ciekawą, jeżeli chodzi o zainteresowanie T-wa sprawę.

Latem ub. roku autobus T-wa „Arbon” linji Nr. 5 najeżdżał przy zbiegu ulic Zamkowej i Magdaleny na wóz z lemoniadą i kwasem. Rozpędzone auto uszkodziło ciężarów wóz, a przedwzrostkiem skutkiem zderzenia uległ ciężkiemu obrażeniu koń.

Jak się okazało, wóz i koń należały do Berensztejna, właściciela fabryki wód gazowych przy ul. Zarzecze 13.

Gdy przeszło parę tygodni, a skaleczony koń pomimo leczenia w szpitalu dla zwierząt, okazał się niezdolnym więcej do pracy, właściciel jego wytoczył powództwo cywilne przeciwko T-wu „Arbon” o odszkodowanie.

Sprawę rozpatrywał po raz pierwszy Sąd Okręgowy i uznając pretensje Berensztejna za słuszne, zasądził na jego korzyść od T-wa „Arbon” 900 zł. Na skutek odwołania się od wyroku rzeczniczka T-wa adw. Kiernowskiego, cała sprawa onegdaj właśnie znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego.

Przedstawiciel T-wa „Arbon” twierdził, iż cały wypadek powstał z winy woźnicy i prosił o oddalenie powództwa cywilnego...

Opowiadał natomiast przeciwko temu pełnomocnik Berensztejna adw. Frydman, który z kolei całą winę za wypadek przypisywał nieprawidłowemu przejeżdżaniu przez jezdnię przez autobus...

Ostatecznie Sąd Apelacyjny wyrok poprzedniej instancji zatwierdził.

czątkował Marjan Grotowski książką p.t. „Zródła światła”, w której opowiada o...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Wileńska

SOBOTA Dnia 21 Ursuli Jutro Kordell

Wzrost średni 770 Temperatura średnia +10

Temperatura najwyższa +11 Temperatura najniższa +0

Opadów niema. Wiatr: północno-wschodni Tendencja: wzrost

Uwagi: pochmurno, potem dość pogodnie

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 20 października 1933 r.

Ciepota średnia 770 Temperatura średnia +10

Temperatura najwyższa +11 Temperatura najniższa +0

Opadów niema. Wiatr: północno-wschodni Tendencja: wzrost

Uwagi: pochmurno, potem dość pogodnie

MIEJSKA.

— Wiceprezydent na urlopie. Wiceprezydent Czyż rozpoczął tygodniowy urlop wypoczynkowy. Sekcją techniczną kieruje na ten czas pan prez. Maleszewski.

— Z posiedzenia Komisji Finansowej. Na onegdajszym posiedzeniu radzieckiej Komisji Finansowej zaakceptowano wniosek magistratu w sprawie wysokości dodatków do opłat od wyrobów i przerobu spirytusu, drożdży i sprzedaży napojów alkoholowych.

— Zjazd kupiecki. Dnia w Izbie Przem. - Handlowej rozpoczynają się obrady zjazdu przedstawicieli importu Na zjazd przybywa kilkadziesiąt osób.

— Przed wycieczką rzemieślnicza do Sowieck. W sprawie organizacji wycieczki rzemieślniczej do Sowieck wyjechał do Warszawy dyr. Młynarczyk.

— Premje za ujawnienie radjopaparaczy. Ukazało się zarządzenie władz administracyjnych, wprowadzające nagrody dla policji i listonoszów za wykrywanie radjopaparaczy.

— Zakończenie kursu z ratownictwa i obrony przeciwgazowej dla sióstr Szpitala Wojskowego O. W. Wilno oraz klinik USB, nastąpi jutro przed rozdaniem słuchaczkom świadectw, które odbędzie się w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Tatarskiej 5 o godz. 17-tej.

— Zarząd Związku Oficerów w stanie spoczynku Rz. Polskiej Kolo Wileńskie urządzi w dniu 21 X br. o godzinie 19 w Kasyne Związku przy ulicy Mickiewicza Nr. 22 m. 2 tombolę, na którą zaprasza pp. członków Związku i gości z rodzinami.

— Spalili się młyn. W maj. Dorze, gminy granzyńskiej, na szkole Ławnowicowskiej Marij, właścicielki majątku, spalił się młyn wodny drewniany. Poszkodowana oblicza straty na sumę 4150 złotych. Przyczyna pożaru — nieustalona.

— Obchód rocznic stonimskich. Wreszcie została ostatecznie ustalona data obchodu 400-lecia nadania Stonimowi praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Łwa Sapiehy i 150-lecia otwarcia kanału Ogińskiego.

— Uroczystości odbędą się w dniu 11 listopada łącznie z 15-tą rocznicą odzyskania Niepodległości.

— Według udzielonych nam informacji na program złożą się między innymi akademie i raut w Domu Ludowym oraz uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zapadną uchwały w sprawie przemianowania szeregu ulic i placów oraz wydania dzieła poświęconego Stonimowi i stonimszczyźnie.

— Pożyteczne prace miejskie. Z zadooleniem konstatujemy kontynuowanie prac brukarskich w mieście prowadzonych przez Zarząd miasta. Dotychczas wybrukowane zostały tereny położone w pobliżu dworca kolejowego, umożliwiający w ten sposób dogodny dojazd do stacji, obecnie zaś Magistrat rozpoczął i prowadzi prace nad zwieleniem i zabrukowaniem dużego terenu — placu przed Kościołem Parafialnym.

— Zniesione zostaną rżysztoki, jedyną zaś ul. Kościelną zostanie zrównana z terenami nie zabrukowanymi tworząc w ten sposób duży piękny, gładko zabrukowany plac, którego brak w okolicy Kościoła odczuwaliśmy dotąd bardzo.

— W związku z tem wytknięte zostały nowe linie chodników, których ułożenie nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

— Dalsze odroczenie wycieczki P. T. K. Zarząd P. T. K. komunikuje nam, że postanowił odroczyć wyjazd wycieczki do Warszawy na termin bliżej nieokreślony.

— Narazie posiedzi dwa miesiące. Dawid Orłowski, „inżynier amerykański”... „niedozwolił maź” p. S. L. odczytując narazie po swoim występie w Stonimie w więzieniu gdzie, jak nam donoszą, będzie przebywał w przeciągu dwóch miesięcy. Występ Orłowskiego w Stonimie nie udał się.

— Z Legionu Młodych. Zebranie dyskusyjne. Dnia 22 bm. (w niedzielę) o godz. 17-tej w lokalu L. M. (ul. Królewska 5 — 22) odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem leg. Dniehowskiego Jana na temat „O niezależność gospodarczą Polski”. Obecność członków i kandydatów L. M. obowiązująca, goście mile widziani.

— Z Akademickiego Oddz. Zw. Strzeleckiego. Dnia 22 października br. (niedziela) odbędzie się zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką Z. S. organizowane przez Akad. Oddz. Zw. Strzel. stud. USB dla członków Oddziału i gości — chcących odznakę taką zdobyć.

— Karabinki maobalibrowe, amunicja i tarcze — na miejscu. Koszt serii (10 strzałów zaliczanych i 3 próbne) wynosi 1 zł. Strzelania odbędą się na strzelnicy Miejsk. Kom. W. F. na Pióromoncie. Początek o godz. 9-tej.

ZYDOWSKA

— Zjazd Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. W dniu 22 października odbędzie się w Wilnie II-gi wojewódzki zjazd Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. Obrady rozpoczyna się w lokalu klubu przy ul. Niemieckiej 21, o godz. 1 m. 30 po poł.

— Po przerwie obiadowej odbędzie się posiedzenie komisji: programowej, organizacyjno-statutowej i gospodarczej.

— Wieczorne posiedzenie plenarne rozpocznie się o godz. 9. Nastąpi wybór władz Klubu i sprawozdania komisji, rezolucje i zamknięcie zjazdu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt dr. Stefana Brokowskiego. Dnia 22 bm. (niedziela) p. dr. Stefan Brokowski wygłosi odczyt pt. „Wtyczkę zasady Ustawy Samorządowej” o godz. 11 w pol. w lokalu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet (Jagiellońska Nr. 3-5 m. 5). Członkowie Związku proszone są o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

— Z Polskiego Towarzystwa Chemicznego. We wtorek 24 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego (Nowogrodzka 22) odczyt p. dr. Leona Kamieńskiego p. t. „O witaminach”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zarząd Stow b. wych. gimn. św. Katarzyny w Petersburgu, zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się 22 października, w niedzielę u p. prezesa ul. Objazdowa 6 m. 7 o godz. 4-tej po poł. Zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybycie, gdyż w razie niedostatecznej liczby członków, następnę zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5. Na porządku dziennym sprawa dożywiania dzieci i sprawa dalszej egzystencji Stowarzyszenia. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Marszałek Raczkiewicz w Wilnie. W dniu 20 bm. przybył do Wilna p. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Pobyt p. marszałka potrwa dłu kilka i ma charakter przywrotny.

— Odjazd obserwatorów ćwiczeń gazowych. Osobistości urzędowe z innych miast, w woj. Jarosławskim na czele, które obserwowały onegdajszą ćwiczenia lotniczo-gazowe odjechały wczoraj rano z Wilna.

— Zjazd kupiecki. Dnia w Izbie Przem. - Handlowej rozpoczynają się obrady zjazdu przedstawicieli importu Na zjazd przybywa kilkadziesiąt osób.

— Przed wycieczką rzemieślnicza do Sowieck. W sprawie organizacji wycieczki rzemieślniczej do Sowieck wyjechał do Warszawy dyr. Młynarczyk.

— Premje za ujawnienie radjopaparaczy. Ukazało się zarządzenie władz administracyjnych, wprowadzające nagrody dla policji i listonoszów za wykrywanie radjopaparaczy.

— Zakończenie kursu z ratownictwa i obrony przeciwgazowej dla sióstr Szpitala Wojskowego O. W. Wilno oraz klinik USB, nastąpi jutro przed rozdaniem słuchaczkom świadectw, które odbędzie się w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Tatarskiej 5 o godz. 17-tej.

— Zarząd Związku Oficerów w stanie spoczynku Rz. Polskiej Kolo Wileńskie urządzi w dniu 21 X br. o godzinie 19 w Kasyne Związku przy ulicy Mickiewicza Nr. 22 m. 2 tombolę, na którą zaprasza pp. członków Związku i gości z rodzinami.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Dziś, w sobotę dn. 21 bm. o godz. 8-jej w Teatr Miejski na Pohulankę gra w dalszym ciągu wiele emocjonujący reportaż z wojny światowej „Fraulein Doktor” — J. Tępy, który wzbudza coraz większe zainteresowanie publiczności wileńskiej. W rolach głównych — H. Skrzydłowska (jako agentka niemiecka Marja Lesse) oraz J. Woskowski w otoczeniu całego zespołu.

— W przygotowaniu współczesna komedia Devala — „Stępek”, w reżyserji W. Czernego.

— Niedzielną popołudniową w Teatrze na Pohulankę. W niedzielę 22 bm. o godz. 4-jej po poł. dana będzie doskonała komedia satyryczna J. Romains'a p. t. „Tryumf Medycyny” — z J. Woskowskim w roli D-ra Knocka, Ceny zniżone.

— Legitymacje zniżkowe 25 proc. do Teatru na Pohulankę — wydaje kancelaria teatru od 11 — 2 po poł.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Występy Maryli Karwowskiej. Dziś w dalszym ciągu świetna operetka Offenbacha „Piękną Heleną” z Marylą Karwowską, niezrównana odtwórczynią roli tytułowej. W rolach głównych szych biorą udział: Halmirska, Dembowska, Szczawiński, Tarzański i Wyrwicz - Wichrowski, który operetkę tę wyreżyserował. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego oraz udział znakomitego zespołu baletowego pod kierunkiem J. Ciesielskiego, stanowi całość wysoce artystyczną.

— „Jasnowłosy cygan”. Wkrótce ukaże się na scenie w „Lutni” w całej okazałości w pięknych stylowych dekoracjach Edwarda Karnieja „Jasnowłosy cygan” Knopfa w reżyserji M. Tarzańskiego. W głównej roli kobiecej wystąpi po raz pierwszy nowopozyskana śpiewaczka Eugenia Lasowska. Premiera w przyszłym tygodniu.

— Popołudniowa niedzielną w „Lutni”. Jutro na przedstawieniu popołudniowym ukaże się niesmiertelne dzieło Offenbacha „Piękną Heleną”. Zniżki ważne. Akademicy korzystają z ulg.

— Złotki do Teatru „Lutnia”. Organizacja społeczna, instytucje, stowarzyszenia i związki korzystają z ulg biletowych. Imienne listy składają należy w administracji Teatru codziennie 11 — 2 po poł.

— Przedstawienie amatorskie. W niedzielę dnia 22 bm. staniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się amatorskie przedstawienie pt. „Przygoda Młynarza” — sztuka regionalna w 3 odsłonach Heleny Romer.

— Wspomniane przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej Ch. U. R. ul. Metropolitana 1. Początek przedstawienia o godz. 18 (6 pp.)

Advertisement for Adrjan Mazaraki, featuring a coat of arms and text about his work and awards.

Advertisement for Grodzka, featuring a coat of arms and text about local events and news.

Advertisement for Stonimsk, featuring a coat of arms and text about local news and events.

Advertisement for Stolpecka, featuring a coat of arms and text about local news and events.

Advertisement for Bialy Upior, featuring a coat of arms and text about a film or play.

Advertisement for Kawaalkada, featuring a coat of arms and text about a film or play.

Oszust zwraca pieniądze

PO PIĘCIU LATACH RUSZYŁO GO SUMIENIE

WILNO. Handlarz z ul. Rudnickiej, Jakób Grylin, choć przed 5 laty wyjechał nielegalnie do Stanów Zjednoczonych, wpadł w sidła oszustów, z których jeden wyłudził od niego 100 dolarów

Oszust wówczas zbiegł i był nie do odśzukania.

Dopiero przed paru dniami Grylin otrzymał od niego list aż z Palestyny, w którym oszust przeprosza go za to, co uczynił, a ponadto powiada, że wpłacił w Tel-Awiewie na P.K.O. 100 dolarów wraz z procentami, które polecił przelać do Wilna.

Pieniądże Grylin w dniu wczorajszym otrzymał.

czątkował Marjan Grotowski książką p.t. „Zródła światła”, w której opowiada o...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

Może najciekawszym jednak cyklem jest cykl „Bohaterzy”, który zarysowuje nie tylko czyny bohaterów powszechnie znanych, ale i milionów bohaterów...

